

Rosja pod presją fałszywych alarmów

#Lotnictwo cywilne 23 marca 2020

Od początku marca 2020 rosyjskie linie lotnicze zalewa prawdziwa plaga fałszywych alarmów bombowych, powodowanych za pomocą anonimowych telefonów lub informacji przesyłanych pocztą elektroniczną o podłożonym w konkretnym samolocie, gotowym do eksplozji na sygnał materiale wybuchowym.



/ Zdjęcie: Aeroflot

Od początku marca 2020 nie mniej niż 30 rosyjskich samolotów pasażerskich znalazło się w takiej sytuacji po starcie. Tylko 19 marca aż 6 maszyn rosyjskich linii było rzekomo zagrożonych umieszczonymi na ich pokładach bombami – podała agencja TASS.

Jednym z samolotów, który 19 marca otrzymał od służb kontroli ruchu ostrzeżenie był SSJ100-95B Aerofłotu odbywający rejs z moskiewskiego lotniska Szeremietiewo do Permu na lotnisko Bolszoje Sawino (lot SU1392). Samolot z pasażerami kontynuował jednak lot i bezpiecznie wylądował w miejscu przeznaczenia.

Stało się tak dlatego, że ostrzeżenia o podłożeniu bomb stają się już niemal normą trapiącą rosyjskie załogi samolotów komunikacyjnych. I coraz częściej ignorują te alarmy. Według agencji TASS tylko w pierwszy dwóch przypadkach marcowych alarmów anonimowe ostrzeżenia spowodowały przerwanie lotów i natychmiastowe lądowania. 28 innych rejsów przebiegło bez zakłóceń.

Rosjanie nazywają swoją najnowszą plagę *terroryzmem telefonicznym*, który stopniowo rośnie od 2017 i dotyczy nie tylko linii lotniczych, ale obiektów użyteczności publicznej rosyjskich miast: szkół, szpitali, centrów handlowych, a nawet sądów.

Władze – jak informują rosyjskie media – podejrzewają, iż autorami telefonicznego lub mailowego terroryzmu są różne skrajne grupy, od ekstremistów ukraińskich po ekstremistów islamskich. Rosyjska prasa informuje, że służbom bezpieczeństwa w 2019 udało się zablokować i rozszyfrować dwie e-mailowe fałszywe informacje o rzekomych atakach bombowych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o